

Hans Hubert, *Religiöse Früherziehung. Eine Religionspädagogik für Erzieher und Eltern*, München 1978, Bardtenschlager Verlag, ss. 494.

Katechizacja dzieci, zwłaszcza najmłodszych należy do zasadniczych obowiązków rodziny, która stanowi „mały domowy Kościół”. Tego podstawowego obowiązku rodzina nie jest w stanie wypełnić bez wsparcia ze strony parafii. Stąd staje się sprawą zrozumiałą dlaczego katecheza dzieci przedszkolnych jest obecnie jednym z najbardziej odpowiedzialnych oddziaływań ewangelizacyjnych i wychowawczych Kościoła.

Zasób i zakres doświadczeń życiowych dziecka, wrażliwość uczuć, żywość wyobraźni, specyficzny rodzaj myślenia, stawia przed katechezą poważne problemy. Nikt nie wątpi, że najwcześniejsze lata dziecięce odgrywają decydującą rolę w formowaniu postaw osobowościowych człowieka. Dlatego nie jest rzeczą obojętną czy pierwsze zachwyty nad światem, pierwsze uczucia, przeżycia i refleksje przesycone są treściami religijnymi czy też nie.

Hans Hubert swoją książką przychodzi z pomocą katechetom i rodzicom w ich trudzie religijnego wychowania najmłodszych. Przy czym, trzeba podkreślić, nie są to jedynie rozważania teoretyczne dotyczące wychowania religijnego; sporo w niej uwag praktycznych i propozycji do działania (autor jest ojcem trzech dziewczynek w wieku przedszkolnym). Teoria służy tu praktyce dając psychologiczne, pedagogiczne i teologiczne podstawy poprawnego wychowania religijnego. W rozważaniach teoretycznych na uwagę zasługują cztery momenty, a mianowicie:

— Katechezy chrystologiczne wymagają integralnego przedstawienia postaci Jezusa Chrystusa, ukazując zarówno jego ludzką jak i boską naturę. W katechezie wychodzić trzeba zawsze od tego co bliskie doświadczeniom dzieci, a więc od tego co ludzkie w życiu i działalności Jezusa Chrystusa. Jednak już katecheza do małych dzieci nie może się ograniczać tylko do „Jezusa historii” bez uwzględnienia Jego boskości. Mówienie do małych dzieci wyłącznie o Jezusie jako najlepszym z ludzi, a pozostawienie Jego boskiej natury do omówienia w starszych klasach szkoły podstawowej jest błędem. Rodzi bowiem niewłaściwy obraz Jezusa Chry-

³ E. Kleineidam, *Die kath. theol. Fakultät der Universität Breslau 1811—1945*, Köln 1961, 77: „In Breslau entfaltete sich der einfache, durch und durch priesterliche Mann zu einem bedeutenden Gelehrten, der zu seiner Zeit ohne Zweifel der führende deutsche Liturgiker gewesen ist”, por. LThK VIII, 780: „1864 Prof. der Pastoraltheologie in Breslau... Sein fruchtbares literar. Schaffen galt vor allem der Liturgie-Gesch, deren moderne Epoche er durch eine Fülle v. Monogr. u. Artikeln, vornehmlich zu den Anfängen abendländ. Liturgie, begründen half. Seine WW zeigen vorbildl. Kenntnis, bes. des patristischen. QQ-Materials, aber auch einen Hang z. konstruieren”.

stusa w umysłach małych dzieci. Autor jest przeciwnikiem tzw. „Aufstockungstheorie”, która proponowała stopniowe mówienie o życiu i nauce Jezusa Chrystusa, a w rzeczywistości prowadziła do antropologizmu i „Jezuologii” w nauczaniu katechetycznym.

— Drugim ważnym momentem w katechezie jest analiza obrazu świata jaki dominuje w umysłach dzieci, a który różni się od tego, jaki proponuje Biblia. Dzieci w swej większości wyrastają już w środowiskach zlaicyzowanych, w których obraz świata kształtowany jest przez nauki przyrodnicze, gdzie istotnymi są stosunki rzeczowe a nie osobowe. Wysiłek wychowawczy powinien zmierzać do ukształtowania w dziecku „religijnego obrazu świata” wywodzącego się z Biblii, w którym stosunki osobowe i wspólnotowe są dominujące. Autor jest zdania, że liturgia i obrzędy religijne stanowią istotny element tego wychowania. Myśl ta jest potwierdzeniem tego co już wcześniej znalazło wyraz w systemach pedagogicznych Marii Montessori i H. Lubieńskiej de Lenval.

— Obok obrazu świata wychowawcy powinni zwrócić uwagę na kształtowanie obrazu Boga w umysłach małych dzieci. Małe dziecko nie ma jeszcze tego co nazywamy „obrazem Boga”, ale istnieją już pewne formy wstępne tego obrazu (Vorformen des Gottesbildes). Obraz Boga w znacznej mierze jest wynikiem wychowania religijnego. Wychowanie to powinno utrzymywać biblijny a nie filozoficzny obraz Boga. Bóg jest miłującym Ojcem posyłającym nam Jednorodzonego Syna, który stał się człowiekiem „dla nas i dla naszego zbawienia” Zdaniem Huberta niewłaściwym jest przesadne akcentowanie „dobroci i miłości Boga” bez równoczesnego podkreślenia, że ten dobry Bóg jest Stwórcą świata i Panem wszystkiego co żyje. Stąd też — jego zdaniem — przesuwanie tematyki związanej ze stworzeniem świata na ostatnie lata szkoły podstawowej jest niewłaściwe. Małe dziecko nie musi znać wszystkich szczegółów biblijnych związanych ze stworzeniem świata i człowieka ale powinno wiedzieć, że Bóg jest Stwórcą świata i Panem wszystkiego co żyje. Autor jest również przeciwny ograniczaniu katechezy przedszkolnej do opowiadań z dzieciństwa Jezusa jako najodpowiedniejszych dla tego wieku. Dziecię Jezus nie może być modelem Boga. Jezus Chrystus jest „obrazem Boga żywego”, ale w pełnym wymiarze w jakim Go przedstawiają Ewangelie, a nie zredukowany do okresu dziecięcego.

— Istotną rolę w kształtowaniu religijnej świadomości dzieci odgrywają opowiadania biblijne. Siła opowiadania polega na tym, że oddziałuje ono bardzo silnie na stronę emocjonalną i wolitywną dziecka ułatwiając proces identyfikacji. Dziecko chce się upodobnić do osób ze swego otoczenia, które mu imponują, identyfikuje się z rodzicami, wychowawcami, odgrywa rolę osób, które lubi i kocha. Opowiadania biblijne oddziałując na wyobraźnię dziecka poszerzają „jego świat” i wciągają w losy bohaterów Biblii dając pozytywne wzory zachowań religijnych. Pozwalają także skutecznie włączyć dziecko w nurt tradycji religijnej, z której czerpie cały Kościół i którą się nieustannie karmi. Dla szeregu opowiadań biblijnych Hubert proponuje wspólną nazwę „Sinn geschichten”. Wyrażają one — jego zdaniem — prawdę o sensie ludzkiego życia. Do nich zalicza takie formy literackie zawarte w Biblii jak sagi, mity, legendy, przypowieści, opowiadania o cudach. Wszystkie one w jakiejś mierze zawierają odpowiedź na pytanie o sens istnienia świata i życia. Dla formowania religijnego „ja” i chrześcijańskiej tożsamości jest to moment ważny. Można się spierać, czy z punktu widzenia hermeneutyki biblijnej proponowany podział jest słuszny.

Niezaprzeczalnym walorem książki jest fakt, że autor rozważania teoretyczne uzupełnia konkretnymi wskazówkami i propozycjami, które ułatwiają skorzystanie z jego bogatego doświadczenia katechetycznego.

W rozdziale poświęconym wychowaniu do modlitwy znajdujemy szereg różnych sposobów modlenia się razem z dziećmi. Specjalną uwagę poświęca autor zdolnościom do medytacji u małych dzieci. Uważa, że w czasach dominacji środków masowego przekazu, które często stają się czynnikiem dekoncentracji uwagi dziecięcej wysiłek wychowawczy powinien zmierzać do wykształcenia u dzieci umiejętności skupienia i wewnętrznego wyciszania nastrojów. W tym celu proponuje kilka ćwiczeń jako wprowadzenie do medytacji. Jego zdaniem dziecko jest już zdolne do krótkiej medytacji, która stanowi fundament prawidłowego rozwoju religijnego.

Uroczystości i święta kościelne wchodzą w skład szeroko rozumianej tradycji wiary, która jest ważnym czynnikiem kształtującym duchową sylwetkę dziecka. Wprowadzenie w życie liturgiczne Kościoła należy do podstawowych zadań kate-

chezy dziecięcej. Autor omawia takie okresy liturgiczne jak: Adwent, Boże Narodzenie, Wielki Post i Wielkanoc. Podaje przykłady inscenizacji, podkreśla znaczenie piosenek i tańców, które włączone w katechezę stanowią środek przekazu treści religijnych. Katecheza przedszkolna nie może być wzorowana na szkolnym sposobie przekazywania prawd wiary, gdzie słowo odgrywa decydującą rolę. Uzupełnieniem oficjalnej liturgii Kościoła powinna być tzw. liturgia domowa, na którą składa się czytanie Pisma św. lub opowiadanie biblijne, śpiew pieśni religijnych i wspólne modlitwy. Ta domowa liturgia jednocząc wszystkich członków rodziny stać by się mogła szkołą chrześcijańskich postaw zmieniając dotychczasowy nieraz pogański styl przeżywania Świąt i Niedziel. Konsumpcyjny styl współczesnego życia zabija w człowieku zmysł religijny, dlatego pielegnowanie obrzędów jest jednym ze sposobów uwrażliwiania dzieci na bogatą symbolikę religijną, która jest im obca ponieważ jej nie rozumieją, gdyż nikt im jej nie objaśniał.

Kształtowanie sumienia i wrażliwości moralnej dziecka należy do istoty każdego systemu wychowawczego. Zdaniem autora problemem wstępnym jest właściwe ustawienie pojęcia autorytetu. Zarówno rygorizm jak i liberalizm wychowawczy krzywdzą dziecko, gdyż w sposób niewłaściwy wpływają na jego rozwój osobowy. Dla małego dziecka najczęściej dobrem lub złem jest to, co rodzice za dobro lub zło uznają. Wszelkie sądy i opinie rodziców powtarzane i potwierdzone przykładem zapadają głęboko w świadomość dziecka. Do rangi problemu wychowawczego urasta sprawa posłuszeństwa i karność oraz tzw. wychowanie seksualne. Liberalizm życia społecznego, brak szacunku dla jakiegokolwiek autorytetu i swoboda w dziedzinie seksualnej wymagają zdecydowanego przeciwdziałania ze strony rodziców i wychowawców.

Bogactwo treści i prostota stylu sprawiają, że książkę H. Huberta z satysfakcją mogą wziąć do ręki nie tylko teoretycy, lecz przede wszystkim praktycy katechezy. Książka przychodzi z pomocą szczególnie rodzicom, którzy narzekają na niedosyt tego typu publikacji. Godnym uwagi jest zestaw bibliografii umożliwiający pogłębienie szeregu problemów z psychologii wychowawczej, pedagogiki, katechetyki i teologii, których znajomość ułatwia kierowanie procesem wychowawczym małego dziecka. Konkretną pomoc dać mogą przykładowo: A. Becker — F. Betz — W. Kettler, *Religiöse Elemente in der Vorschulerziehung*, München 1973; R. Ettl — B. Liss, *Familie gelebt. Alltag und Feste harmonisch gestalten*, Graz 1977; R. Grigat, *Familienpsychologie*, München 1977; M. Leist, *Erste Erfahrungen mit Gott*, Freiburg 1971; P. Ranwez, *Religionspädagogik des Kleinkindes*, Zürich 1970. Czytelnik ma także możliwość zorientowania się w materiałach pomocniczych, które autor zebrał w pewną całość. Dołączony indeks rzeczowy ułatwia szybką orientację w zagadnieniach, które książka omawia.

Ks. Gerard Kusz